

Sygn. akt V KKN 317/98

P O S T A N O W I E N I E

Dnia 22 listopada 2000 r.

Sąd Najwyższy w Warszawie - Izba Karna na posiedzeniu w składzie następującym:

Przewodniczący: SSN Tomasz Grzegorzczuk

po rozpoznaniu w dniu 22 listopada 2000 r.

sprawy **T. P. i J. S.**

skazanych z art. 178 § 1 kk z 1969 r.

z powodu kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanych

od wyroku Sądu Wojewódzkiego w P.

z dnia 3 lutego 1998 r., sygn. IV Ka [...]

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w P.

z dnia 29 września 1997 r., sygn. V K [...]

oddala kasację jako oczywiście bezzasadną, a kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciąża skazanych w częściach równych.

U Z A S A D N I E N I E

W kasacji wysunięto zarzut obrazy prawa materialnego, a to art. 118 § 1 kk z 1969 r. przez błędne przyjęcie, że oskarżeni naruszyli dobra osobiste oskarżyciela prywatnego. W uzasadnieniu podniesiono, że jako autorzy artykułu prasowego podawali oni tylko imię i pierwszą literę nazwiska oskarżyciela, a sądy nie zbadaly, czy rzeczywiście artykuł ten zaszkodził oskarżycielowi w pracy w agencji detektywistycznej. Kasacja opiera się na zupełnie dowolnej interpretacji jego autora odnośnie art. 178 § 1 d.kk, jako że wywodzi on iżby niezbędne było dla skazania z tego przepisu wykazanie skutku w postaci zaistnienia przynajmniej utraty zaufania. Tymczasem przepis ten - tak jak dzisiaj art. 212 § 1 kk – penalizuje przestępstwo abstrakcyjnego tylko narażenia na niebezpieczeństwo chronionego dobra i bez znaczenia jest, czy informacja wpłynęła na opinię innych osób o osobie pomawianej (zob. K.Buchała, A.Zoll. Kodeks karny. Komentarz, Część szczególna, Kraków 1999, t. II, s. 647).

Twierdzenie z kolei, że podawano tylko inicjał nazwiska oskarżyciela rozmija się z ustaleniami sądów, opartych na dowodach z dokumentu (kopie artykułu procesowego), gdzie wyraźnie wskazano także na funkcje pełnione przez pomówionego. Sądy obu instancji szczegółowo analizowały ten problem a autor kasacji zupełnie tego nie dostrzega. Podzielając zatem w pełni argumenty podane w odpowiedziach na tę kasację przez prokuratora oraz oskarżyciela prywatnego, Sąd Najwyższy uznał ją za oczywiście bezzasadną i dlatego orzekł jak na wstępie.